

ANDRZEJ JASTRZĘBSKI

ur. 1929; Łańcuchów



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Garwolin, II wojna światowa |
| Słowa kluczowe | dzieciństwo, wybuch II wojny światowej |

Droga z Garwolina do Łańcuchowa w pierwszych dniach września 1939 roku

Piątego albo siódmego września przyjechał do nas konno brat mojej matki, Adam Stecki w stopniu porucznika, który został zmobilizowany i w stacjonował w pobliżu. Nakłonił on moją matkę, żeby zabrała mnie i trochę rzeczy, i możliwie szybko jechała do Łańcuchowa, do rodziców. Wówczas matka, tak zwanym żelaznym dyszlem, jechała od wsi do wsi, od dworu do dworu. Pamiętam, że po drodze zajechaliśmy do Jeleńca, który był własnością bodajże Jerzego Dmochowskiego w którym to domu była wielka ilość uciekinierów, była Maria Dąbrowska, był profesor Kierst, o ile nie mylę nazwiska i wielu ludzi ze świata Warszawy. Po przenocowaniu, poprzez Górkę, taka miejscowość istnieje na trasie, przejechaliśmy przez Lubartów. To było po południu, mogła być godzina osiemnasta, dwudziesta, we wrześniu, jeszcze jasno, Lubartów był zapełniony ludnością żydowską, właściwie ja tam nie pamiętam innych ubiorów, tylko wszystko mężczyźni czarno ubrani w jarmułkach. Szybko przejechaliśmy przez Lubartów i dojechaliśmy do Łańcuchowa.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2019-04-25, Różanka |
| Rozmawiał/a | Dagmara Spodar |
| Transkrypcja | Weronika Prokopczuk |
| Redakcja | Maria Radek |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |